

Hiperbola antyutopii

czyli polemiczny głos antenatów

„W obliczu cierpienia nie ma bohaterów”

George Orwell „rok 1984”

Nabieram powietrza w płuca (*przywilej
zdrowego organizmu*) by świat na nowo
zaznał potwierdzenia geniuszu Orwella
(*kłamstwo powtarzane wiele razy staje
się prawdą; prawda powtarzana wiele
razy – co traci? Co zyskuje?*)

Jednak milknę (*afazja – utrata zdolności
mowy u osoby, która do tej pory
Nie miała z nią problemów*).

Na szyi czuję chłód palców Historii
narodu, dzięki któremu dane mi życie
i cierpienie (*Gombrowicz rozprawiając
się z polskością, staje się bardziej
polski*). Przed oczami zmora Konrada,
za nią cień Kordiana, powidok cmentarza,
w uszach Bro nie wskiego recytacja
(*omamy wzrokowe i słuchowe – objaw; czego?*)

racja. racja! cierpienie nas osłabia
lecz błagam, nie zabieraj nam tych bohaterów,
których za te słabości pokochaliśmy,
nawet gdy wiedzieliśmy,
że nie mają szansy wygrać
(*Kordiana pokonuje Strach i Imaginacja*)
ale ich świadectwo odwagi połyskującej cierpieniem
to prawo do naszego życia, które rozdaje nadzieje.

Pozwól istnieć naszym bohaterom tragicznym.

Agnieszka Siwiak